

MORIAŁ

o Marii Wittek

arch. oprac. tekstów
A.B. 2004



AK
Warszawa

adres:

14954 XIX
LIVONIA, MI 48154,
USA

CHYCZEWSKA Henryka
zam. Kozycza
ps. "Ksantypa"

485/w.
1

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

CHYCZEWSKA Henryka.....

zam. Korzycka.....

ps. „Ksantypa”.....

T. 485/WSK

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa k. 2, s. 4-2

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora k. 1, s. 1

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację 2 k. 2s.

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945)

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

✓ IV. Korespondencja

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”]

✓ VI. Fotografie

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 Relacja własna

- Relacja o służbie w oddziale Komendy Dywizji, mps,
k. 2, s. 1-2



Moja służba w oddziale Komendy Dywersji

Jest koniec września 1939 r., Warszawa pada. Niemcy wkraczają do Stolicy. Patrzymy na nich z nienawiścią za napad na nasz ukochany kraj i jednocześnie rodzi się determinacja że nie poddamy się biernie okupantowi, że będziemy przygotowywać się do momentu kiedy nadejdzie okazja odwetu. Jeszcze wtedy nie miałam najmniejszego pojęcia w jaki sposób i w jakich okolicznościach do tego dojdzie.

Do wojny skończyłam 2 klasy gimnazjum im. Narcyzy Żmichowskiej w W-wie, w końcu 1939 r. zaczęłam kontynuować naukę na tajnych kompletach tegoż gimnazjum. Jednocześnie zaczęłam pracować w tajnej organizacji harcerskiej "Szare Szeregi". W małej grupie 2-3 młodych dziewcząt z kredą w ręku w tenisówkach na nogach (aby się prawie bezszelestnie poruszać) malowałyśmy znaki Polskiej Walczącej na murach Warszawy. Ulubionym terenem była Aleja Szucha gdzie roiło się od Niemców.

Prawdopodobnie zostałamby w tej harcerskiej organizacji, ale zwrócił się do mnie narzeczony mojej kuzynki Józef Bapinski, którego często widywałam w domu jej mamy a mojej ciotki, z zapytaniem czy chciałabym pracować dla podziemnej organizacji wojskowej wykonując "ważniejsze" zadania. Naturalnie! To było wiosną 1940 r.

Józef Bapinski ps. "Chmura" zaraz po powrocie z kampanii wrześniowej nawiązał kontakt z podziemną organizacją wojskową nazwaną później ZWZ (Związek Walki Zbrojnej) a w roku 42-gim Armia Krajowa. W tym czasie był on dowódcą plutonu w Batalionie Saperów Praskich. Z nim i członkami jego plutonu związały się moje losy w konspiracji. Z czasem zasięg tych znajomości się powiększał, zwłaszcza w późniejszych latach, kiedy braliśmy razem udział w różnych akcjach w większych grupach. Były to zresztą nie tylko znajomości ale z wieloma osobami serdecznie i przyjaźnie zacementowane w okolicznościach, gdzie dla wspólnego celu - zwalczanie wroga - ryzykowaliśmy swoje życie.

Zostałam zaprzysiężona i powierzano mi różne zadania. Do prac moich należało przenoszenie rozkazów, meldunków i instrukcji, kalportazu prasy podziemnej, transport broni czy też asysta przy większych transportach broni..

Przeszłam też kurs przeszkolenia sanitarnego żeby w akcji bojowej pełnić rolę sanitariuszki.

Pluton "Chmury", do którego należałam, w końcu 42 roku został wraz z kilkoma innymi plutonami wcielony do Oddziału Dywersyjno - bojowego KEDYWU i już jako taki brał udział w wielu akcjach. A więc - październik 1942 niszczenie torów kolejowych pod Rembertowem na linii W-wa- Siedlce, także wrzesień 43 pod Cheszczówką k/W-wy. Następnie w akcji pod gettem warszawskim przychodząc z pomocą powstańcom żydowskim.

W październiku 43-go r otrzymujemy od Dowództwa KEDYWU zadanie zaatakowania t.zw. "busów" samochodów z żandarmerią niemiecką. To ma być akcja odwetowa za falę terroru jaki Niemcy zastosowali w Polsce a zwłaszcza w Warszawie. Akcja ma miejsce 22 X 43 na odcinku Nowego Świata między ulicami Świetokrzyską a Ordynacką. Stawiamy się na miejsce o 8,30 rano. Bierze w tej akcji udział ponad 20 osób, atak na nadjeżdżający samochód, następuje o godz. 9-tej rano. Akcja trwa krótko. Wycofujemy się bez strat, na jezdni zostaje zniszczony granatem samochód żandarmerii, paru zabitych i rannych Niemców.

Akcja tego rodzaju została powtórzona dokładnie w tym samym miejscu w miesiąc później 26 XI 1943 r. Tym razem napotykały się na dwie "budy" i jeden mały samochód jadący w eskorcie. Ulica zamieniła się w pole walki. "Chmura" za którym stoję niedaleko posyła w stronę Niemców, których wóz zatrzymał się tuż na przeciwko nas, serię za serią z karabinu maszynowego. Członkowie innych sekcji robia to samo, słychać też wybuchy granatów i filipinki widząc wyskakujących z wozu Niemców, padają na jezdnię. Dowiadujemy się później że było 12 zabitych i kilkunastu rannych. U nas jest jeden ranny. Akurat przejeżdża dorożka, zatrzymujemy ją, wsiadamy jeszcze z dwoma kolegami. Jeden jest ranny w nogę, przemywam mu ranę wodą utlenioną, bandażuję i tak docieramy do mieszkania kolegi, gdzie przybył znajomy lekarz i razem z nim już wieczorem odwieźliśmy rannego do Szpitala Maltńskiego. Tam zaufany personel opiekuje się "Jarembkiem".

W kwietniu 1944 biorę udział w zniszczeniu gorzelnii niedaleko Warszawy, gdzie wypuszczone ze zbiornika ponad 4 tysiące litrów spirytusu

W dniach 16 i 17 maja 44 przebywam wraz z całym oddziałem "Kolegium B" na ćwiczeniach w lasach celestynowskich. Miszerowaliśmy nocami dzieląc dzień na spacer i ćwiczenia. Pozwolono mi nawet oddać serię ze "Sena".

Docierające w Warszawy wiadomości z zachodniego i wschodniego frontu wywoływały stan oraczkowego podniecenia, czuło się że wielkimi krokami nadchodzi długo oczekiwany koniec okupacji .

W dniu 26 lipca otrzymujemy rozkaz koncentracji i dowiadujemy się że rozpoczynamy naszą służbę jako Oddział Osłony Kwatery Głównej Komendy Okregu Warszawskiego. Płk. "Monter" i jego sztab mieli się ulokować w hotelu Victoria na ul. Jasnej który nasze oddziały miały zająć gdy zacznie się powstanie.

Pluton " Chmury" ulokował się 26 VII w magazynie hurtowni perfumeryjno-mydlarskiej przy ul. Szpitalnej 12 skąd 1 sierpnia ruszyliśmy do Powstania.

Hotel " Victoria" zostaje odebrany Niemcom i płk. "Monter" ze swoim sztabem tam się lokuje.

Pluton " Chmury" otrzymuje zadanie ubezpieczenia skrzyżowania ulicy Swietokrzyskiej i Jasnej poprzez zajęcie stanowiska w obu narożnych kamienicach. Tam też jest moja siedziba. Otrzymuję od kolegów " Visa" do własnego użytku na wypadek gdybym kursując między oddziałem a Kwaterą Główną natknęła się na jakiegos Niemca.

W dziesiątym dniu Powstania zostałam ciężko ranna, resztę Powstania spędziłam niestety w szpitalu.

Łączniczka Komendy Głównej AK

Henryka Korzycka ps. " Ksantypa".



K

II 42

Moja służba w oddziale Komendy Dywersji

Jest koniec wrzesnia 1939 r, Warszawa pada. Niemcy wkraczaja do Stolicy. Patrzymy na nich z nienawiścią za napad na nasz ukoehany kraj i jednocześnie rodzi sie determinacja ze nie poddamy sie biernie okupantowi , ze bedziemy przygotowywac sie do momentu kiedy nadejdzie okazja odwetu. Jeszcze wtedy nie miałam najmniejszego pojecia w jaki sposób i w jakich okolicznosciach do tego dojdzie.

Do wojny skonczyłam 2 klasy gimnazjum im. Narczyzy Żmichowskiej w W-wie, w koncu 1939 r zaczęłam kontynuowac naukę na tajnych kompletach tegoz gimnazjum. Jednocześnie zaczęłam pracowac w tajnej organizacji harcerskiej " Szare Szeregi". W małej grupie 2-3 mlc dziewcząt z kredą w reku w tenisówkach na nogach (aby sie prawie bezszelestnie poruszac) malowaliśmy znaki Polski Walcaacej na murach Warszawy. Ulubionym terenem była Aleja Szuca gdzie roito sie od Niemcow.

Prawdopodobnie zostałam w tej harcerskiej organizacji, ale zwrócił sie do mnie narzeczony mojej kuzynki Jozef Łapinski, ktorego czesto widywałam w domu jeje mamy a mojej cioci, z zapytaniem czy chciałam pracowac dla podziemnej organizacji wojskowej wykonujac "ważniejsze " zadania. Naturalnie ! To było wiosną 1940,r.

Józef Łapinski ps. " Chmura" zaraz po powrocie z kampanii wrzesniowej nawiazal kontakt z podziemną organizacją wojskową nazwaną później ZWZ (Związek Walki Zbrojnej) a w roku 42-gim Armia Krajową. W tym czasie był on dowodcą plutonu w Batalionie Saperow Praskich. Z nim i członkami jego plutonu związały sie moje losy w konspiracji. Z czasem zasięg tych znajomosci się powiekszal , zwłaszcza w pozniejszych latach, kiedy bralismy razem udział w różnych akcjach w wiekszych grupach. Były to zresztą nie tylko znajomosci ale z wieloma osobami serdecznie przyjaznie zacementowane w okolicznosciach , gdzie dla wspolnego celu - zwalczanie wroga - ryzykowalismy swoje zycie.

Zostałam zaprzysiężona i powierzano mi różne zadania . Do prac moich należało przenoszenie rozkazow, meldunkow i instrukcji, kolportazu prasy podziemnej , transport broni czy tez asysta przy wiekszych transportach broni..

Przeszłam też kurs przeszkolenia sanitarnego żeby w akcji bojowej pełnic rolę sanitariuszki.

Pluton " Chmury", do ktorego należałam, w koncu 42 roku został wraz z kilkoma innymi p. nami wcielony do Oddziału Dywersyjno - bojowego KEDYWU i juz jako taki brał udział w wielu akcjach. A wiec - pazdziernik 1942 niszczenie torow kolejowych pod Rembertowem na lini W-wa- Siedlce, także wrzesien 43 pod Choszczówką k/W-wy. Następnie w akcji pod gettem warszawskim przychodzac z pomocą powstańcom zydowskim.

W pazdzierniku 43-go r otrzymujemy od Dowódtwa KEDYWU zadanie zaatakowania t.zw. " bu samochodow z zandarmierią niemiecką. To ma byc akcja odwetowa za fale terroru jaki Niemcy zastosowali w Polsce a zwłaszcza w Warszawie. Akcja ma miejsce 22 X 43 na odcinku Nowego Swiatu miedzy ulicami Swietokrzyską a Ordynacką. Stawiamy sie na miejsce o 8,30 rano. Bierze w tej akcji udział ponad 20 osob, atak na nadjezdżajacy samochod , następuje o godz 9-tej rano. Akcja trwa krotko. Wycofujemy sie bez strat, na jezdni zostaje zniszczony granatem samochod z zandarmierii, paru zabitych i rannych Niemcow.

Akcja tego rodzaju została powtórzona dokładnie w tym samym miejscu w miesiac pozniej 26 XI 1943 r. Tym razem napotykamy się na dwie " budy" i jeden mały samochod jadacy w eskorcie. Ulica zamienila sie w pole walki. " Chmura" za ktorym stoję niedaleko posyła w strone Niemcow , ktorych woz zatrzymal sie tuż na przeciwko nas , serię za serią z karabinu maszynowego. Członkowie innych sekcji robia to samo, slychac też wybuchy granatow i filipiń widzę wyskakujacych z wozu Niemcow, padaja na jezdnie. Dowiadujemy sie później że było 12 zabitych i kilkunastu rannych . U nas jest jeden ranny. Akurat przejeżdża dorożka, zatrzymujemy ja , wsiadamy jeszcze z dwoma kolegami . Jeden jest ranny w nogę , przemywam mu ranę wodą utlenioną , bandażuje i tak docieramy do mieszkania kolegi , gdzie przybył znajomy lekarz i razem z nim juz wieczorem odwiezliśmy rannego do Szpitala Maltanskiego. Tam zaufany personel zaopiekował sie " Jareczkiem" .

W kwietniu 1944 biorę udział w zniszczeniu gorzelnii niedaleko Warszawy , gdzie wypuszczone ze zbiornika ponad 4 tysiace litrow spirytusu

W dniach 16 i 17 maja 44 przebywam wraz z całym oddziałem " Kolegium B " na cwiczeniach w lasach celestynowskich. Maszerowalismy nocami dzielac dzien na spacer i swiczenia. Pozwolono mi nawet oddac serię ze " Stena".

Docierające w Warszawy wiadomości z zachodniego i wschodniego frontu wywoływały stan oraczkowego podniecenia, czuło się że wielkimi krokami nadchodzi długo oczekiwany koniec okupacji .

W dniu 26 lipca otrzymujemy rozkaz koncentracji i dowiadujemy się że rozpoczynamy naszą służbę jako Oddział Osłony Kwatery Głównej Komendy Okregu Warszawskiego. Płk. "Monter" i jego sztab mieli się ulokować w hotelu Victoria na ul. Jasnej który nasze oddziały miały zająć gdy zacznie się powstanie.

Pluton "Chmury" ulokował się 26 VII w magazynie hurtowni perfumeryjno-mydlarskiej przy ul. Szpitalnej 12 skąd 1 sierpnia ruszyliśmy do Powstania.

Hotel "Victoria" zostaje odebrany Niemcom i płk. "Monter" ze swoim sztabem tam się lokuje.

Pluton "Chmury" otrzymuje zadanie ubezpieczenia skrzyżowania ulicy Swietokrzyskiej i Jasnej poprzez zajęcie stanowiska w obu narożnych kamienicach. Tam też jest moja siedziba. Otrzymuję od kolegów "Visa" do własnego użytku na wypadek gdybym kursując między oddziałem a Kwaterą Główną natknęła się na jakiegoś Niemca.

W dziesiątym dniu Powstania zostałam ciężko ranna, resztę Powstania spędziłam niestety w szpitalu.

Baczniczka Komendy Głównej AK

Henryka Korzycka ps. "Ksantypa".



I. Materiały dokumentacyjne

I/4 Dokumenty

- Legitymacja Oddziału Ochrony Główniej Kwatery AK nr 942,
kserokopia, k. 1, 1.1



ARMIA KRAJOWA

Okręg Warszawski

Nr 942

Zaświadczam, że

Jan Ksantypa Henryka
stopień wojsk (pseudonim i imię)

Chyżewski jest
nazwisko

żołnierzem A.K.

Dnia 28 VII 1944

Komendant Okręgu



san. Ksantypa

Oddział Czeron

w Białymostku



CENNY OKAZ LEGITYMACJI ODDZIAŁU OSŁONY
GŁÓWNEJ KWATERY, ARMII KRAJOWEJ WYSTAWIONEJ
PRZEZ OKRĘG WARSZAWSKI A.K. DNIA 28 VII 1944
DAR HENRYKI CHYŻEWSKIEJ - KORZYCKIEJ
ŻOŁNIERZA ARMII KRAJOWEJ.

Original w polskiej pamięci AK
The Central Archives of Polonia
Orchard Lake, Mich. U.S.A.

wypisze 2 kieszki arch. 1944 Chyżewski - Henryka Henryka nr 485

Henka Dohmen by WSK

II. Materiały uzupełniające relację 2k, 2s.



ANKIETA UCZESTNIKA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

1. Nazwisko KORZYCKA 2. Imię HENRYKA S.
 3. Poprzednie nazwisko CHYCZEWSKA
 4. Imię ojca SATURIN 5. Matki MARIA z domu KRZESZCZEK
 6. Data ur. 3.I.23 7. Miejsce ur. WARSAWA
 8. Pseudonimy KSANTYRA 9. Lewe nazwiska - HENRYKIA HENIA
 10. Obecny adres zam. i kod 14954 HIX, LIVONIA, MI43154
 tel. (313) 464 2784 USA

Dołącz fotografię z okresu
zbliżonego do lat
1939-1945

11. Stopień wojskowy ŁACZNICZKA, SANIT. SZER. Z CENZ.
 12. Zawód przed wojną lub przed Powstaniem, ewent. miejsce pracy
UCZENNICA

13. Adres przedpowstaniowy OGRODOWA, W-WA
 14. Udział w kampanii 1939 r. (stopień, funkcja, oddział, szlak bojowy)

15. Działalność konspiracyjna (od kiedy, nazwy i kryptonimy komórek, oddziałów:

gdzie, pseudonimy, nazwiska i stopnie dowódców, przełożonych, kolegów)

10/1939 - 6/1940 SZARE SZEREGI MAŁY SABOTAZ

1940 - 1942/43 BATALION SAPERÓW PRASKICH - PLUTON "CHMURY"

1943 - 44 KEDYW - KOLEGIUM B - SEKCJA DYWERSYJNA D-ca "CHMURA"

Wolał w zbrojnych walkach odwetowych przeciwko: żandarmom, goniłm - ZŁAZCZNIK

16. Udział w Powstaniu Warszawskim (od kiedy do kiedy, nazwy i kryptonimy komórek, oddziałów: gdzie, pseudonimy d-ców, ich nazwiska i stopnie, szlak bojowy, miejsca walk, pseudonimy i nazwiska kolegów itp.)

1.VIII 1944 ODDZIAŁ OŚLONY KWATERY GŁÓWNEJ KOMENDY

OKRĘGU WARSZAWSKIEGO - ODDZIAŁ "CHMURY"

DOWÓDCA kpt. LUDWIK WITKOWSKI ps. "KOSA"

17. Odniesione rany (gdzie, kiedy, rodzaj rany) 5.VIII.44 ciężko ranna

odłamkami bomby lotniczej

i pobyt w szpitalach Szpital Powstańczy - ul. Świętokrzyska

(budynek P.K.O.) w W-wie

18. Awanse i odznaczenia (kiedy, gdzie, przez kogo nadane, ewent. nr rozkazów) KRZYŻE: WAŁECZNYCH,

BR. ZASŁUGI z MIECZ., AK, POWSTANCZY, MEDAL WOJSKA 4^{ty} - ZŁAZCZNIKI

19. Po kapitulacji Powstania (dalsza działalność konsp., ucieczka, pobyt w obozach jenieckich, koncentr., pracy, gdzie, nazwy obozów, nr jenieckie, od kiedy do kiedy)

SZPITAL PRZY OBOZIE JENIECKIM - STALAC 4B - ZEITHEIM -

- NIEMCY ZACHODNIE (X 44 - V 45)

20. Zawód wykonywany po wojnie (ewent. ukończone studia wyższe, jakie, gdzie), stanowisko lub funkcja, stopień naukowy; nazwa zakładu pracy lub najdłuższego zatrudnienia

1945 - 1949 STUDIA (CHEMIA) UNIWERSYTET - GÖTTINGEN - NIEMCY ZACH.

1952 - 1972 SEALTEST FOODS, DETROIT, MI - KIEROWNIK LABORATORIUM

Ewentualne dalsze informacje proszę zamieścić na oddzielnej kartce. W razie posiadania dokumentów, pamiątek, wspomnień, relacji, fotografii z Powstania i konspiracji oraz tym podobnych, proszę wykazać je lub załączyć kserokopie, fotokopie, odpisy itp.

Data 8.VIII.96

podpis

Henryka Korzycka

Życiorys

Podać poniżej życiorys /ze szczególną uwzględnieniem służby w A.K. /
przydzielony, akcje bojowe, osoby i ich pseudonimy, które wspólnie z potentem
służyły w A.K.

wykształcenie: gimnazjum i liceum im. Narayzy Zmichowskiej
w W-wie (matura 1943 - komplety)

studia akademickie 1945-49 - uniwersytet w
Göttingen, Niemcy Zachodnie (chemia)

zmiana stanu cywilnego 26.V.1947 (nazwisko Henryka S. Komycha)

służba w konspiracji i AK: kolportaż, transport, oddziały
dywersyjne, przesilenie sanitarne, koncentracje, transport
opatrzywania i transportacja rannych.

udział w akcjach bojowych: 22.X.43 akcja odwetowa - uderzenie

na auto ciężarowe z rannymi (ul. Nowy Świat przy Ordynacji)

26.XI.43 - akcja jak powyżej w tym samym miejscu

24.V.44 - likwidacja górnika

powstanie warszawskie - ucieka ranna w czasie bombardowania
(w połowie sierpnia d-ca „Chmura” powiadomił mnie o przedstawi-
niu do Kuria Walecznych).

nazwiska i pseudonimy kolegów z AK:

Grzegorz Tapinowski „Chmura” - bezpośredni dowódca

Henryk Witkowski „Boruta”, Ludwik Witkowski „Kosa”

Zygmunt Makiński „Kruk”, dr. Tadeusz Biernacki „Pojazd”

Maria Wozniak „Mila”, Wanda Giełgoc „Wanda”, Alina Przybylska

„Wojniczka”, także w szeregu ataków sekcji dywersyjno-bojowej

„Chmura” i wielu innych z innych sekcji: „ ” „ ” (patrz
zał. 1)

załączniki: 3-y kopie stowic z ksziszi „KEDYWIACY” (Antony Henryk
i Ludwik Witkowski)

dalsze dokumenty: ksziszi: „KEDYWIACY” - (patrz „Ksantypa” stowic: 196, 22

239, 246, 254, 255, 265, 306), „KEDYW” (patrz Chyżewska Henryka - stowic: 37

373, 375, 395, 405)

Data i miejsce wypełnienia kwestionariusza

Maj 11/1988... Livorno, Mich... U.S.A...

Henryk S. Komycha
podpis

IV Korespondencja

- Korespondencja między E. Zawacką a
H. Komycką z lat 1996-97, skps, k.2, s.1-2



✓ Do Przewodniczącej Rady Fundacji
Doc. dr. hab. Elżbity Zawachnij
Szanowna Pani

Dnia 28. IX. 96 v. otrzymałam komunikat zawiadamiający o organizowaniu VI Sesji nt. Służba wojenna Polek w II wojnie światowej (dat. 2 I. 96 v). Został on wysłany z Okręgu AK w Chicago, USA do kwater AK na stan Michigan, którego jestem członkiem. Zwróciłam się do Pani z sugestią przestania na ręce Pani wspomnień z okresu mojej pracy konspiracyjnej oraz dokumentacji. Ponieważ termin nadstąpienia jest do 1. X. 96, a przylot lotniczo z USA trwa 7-10 dni, ograniczam się do wystania tylko materiałów, które miałam pod ręką w domu. Życzę Pani i Organizacji, której Pani reprezentuje, wszelkich sukcesów w pracy.

Z poważaniem
Henryka Korzycka

Załączniki (kopie):

- 1) Artykuł p. t. "Moja służba w oddziale Komendy Dywersyj"
- 2) fotografia moja z powstania
- 3) legitymacja AK
- 4) 2-e strony z książki "Kedywicy" verte
- 5) Ankieta uczestnika Powstania Warszawskiego

UPRZĘDZIE PROSZĘ O POTWIERDZENIE OTRZYMANIA H.K.



Podręczk.

42196

+

Sześćset wstak i zapł wisk

2

Lot 1204/105E/192 Kopia ^{leśnik 485} Tomi 8 07 97

Pani Henryka Korycka
14954 HIX
Livonia, MI 48154 USA

Prof. Stanisław Polak in I
+ Katarzyna Koby

Szanowne Droga Koleżanko,
Dnia 4 XI 96 wysłaliśmy do Pani podrytkowo
mi ze pykne materiały o Pam stwobii oraz
zaproszenie na naszą sesję. Czy Pam stny-
mała namę puzsytkę.

Założyliśmy Pam kartę osobowę, które prag-
memy wybożacie o dalne materiały, o jakich
Pani wspomnie 4 swym liście z 30 IX 96.

Przeżyłamy Pam brosinę „Strzbie Polak...”

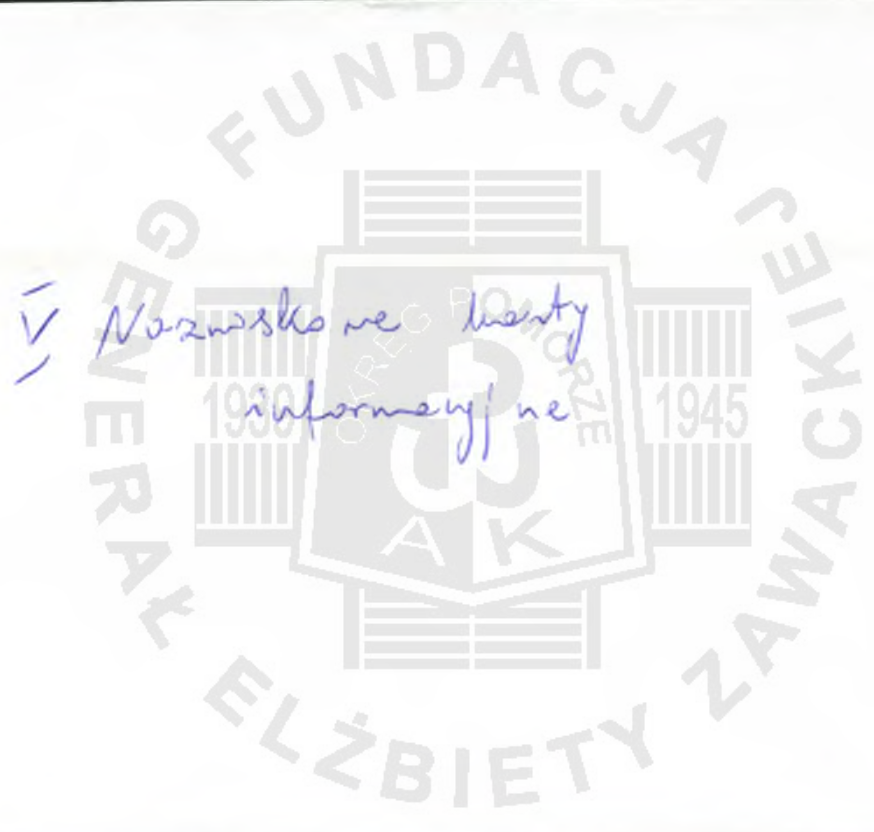
cz. 1 wraz z komunikatami dotyczącymi
współpracy z powiatowym Muzeum w gen.
Mam Wittek. Czy Pam podjęłmy współpracę

z nami? - tak bardzo jest potrzebne.

Przed wypartkiem chodzą o adresy różnan-
comy do po USA. Mam kontakt, o zbranie

relacji a także o dacie skrośną pomoc material-
ną dla wydania zbitych materiałów seryj-
nych. Chodzą także o artykuły nt wyko-
my stwobii Koby

Oczekujemy podpusama, zgłoszenia i współ-
pracy i życzymy serdecznie pozdrawiam
Elżbete Zawacka



I/C CHYCZEWSKA Henryka "Ksantypa"

AK

Oddz. Dysp. przy Bat. Saperów Pras-
kich okres 1.02.-15.07.1943

Okręg

W-wa

Sekcja Chmury łączność i sanitariat

Oddział Dysp. Kosy później oddział B

XI)43-VII)44 Sekcja Chmury

zob. H. Witkowski "KEDYW" Ins. Wyd.

Zw. Zawodowych W-wa 1984

xxxstr 371, 373, 395, 405, 375

M. Krzyż.

2000

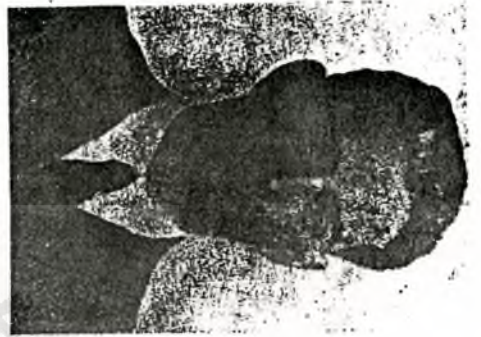


VI. Fotografie
ksierokopie, 2k





W mieszkaniu pp. Siewierskich na Dynasach. Stoją od lewej: Hanna Siewierska, Ludwik Witkowski i Mieczysław Siewierski. Siedzi Henryk Witkowski.



dr „Poraj” (Tadeusz Biernacki)



Legitymacja por. Ludwika Witkowskiego upoważniająca do noszenia Znak Spadochronowego wydana przez Sztab Naczelnygo Wojska Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii



„Wejmuta” (Alicja Przybylska)



„Ksanypa” — „Henryka” (Henryka Chyczewska)



Pchor. „Kujawa” (Jacek Mackiewicz)



„Sójka” (Janusz Polkowski)

Książka: „KEDYWIACY” -

Autorzy: HENRYK i LUDWIK WITKOWSCY
(mischy stowami 256 i 257 władka)



CHYCZEWSKA Henryka

